

Magia IHVH-ADNI

LEKCJA III: Energetyka

Oryginał angielski © 2002 Rawn Clark
Wersja polska © 2004 FranzBardon.pl

Witam w trzeciej lekcji Magii IHVH-ADNI.

Lekcja pierwsza dotyczyła właściwej wymowy, brzmienia i rytmu kantyku; lekcja druga – trzech poziomów magicznej mowy; a teraz, w lekcji trzeciej, skupimy się na pracy energetycznej, która wzmacnia kantyk i czyni go prawdziwie magicznym.

Dotyczy to integrowania swojej kreatywnej wyobraźni z wymawianym kantykiem. Jest to zatem tworzenie magicznego rytuału bardzo podobnego do ćwiczenia „środkowego filaru” i „rózanego krzyża”, spopularyzowanych przez Golden Dawn.

Tutaj również, dla łatwości objaśniania, podzielę kantyk na pięć części odpowiadających pięciu wymawianym oddechom.

Pierwszy krok przebiega równocześnie z wymawianiem **Ani**. Tutaj twoja świadomość musi się wznieść wraz z wymawianiem. Niech „Ani” rezonuje w twojej koronie i wizualizuj w tym miejscu majestatyczną promienistą sferę białego blasku, jasnego światła. Niech to będzie twój Kether, twoja korona, twój najwyższy ideał jaźni i boskości. Uczyn go rzeczą o intensywnej, niezaprzeczalnej mocy. Spróbujmy tego teraz. Gdy powiemy “Ani”, stwórz swoją sferę Kether tuż nad czubkiem swojej głowy i niech ona lśni tam przez chwilę.

Ani.

Teraz trzymaj swoją sferę Kether dokładnie tam, gdzie jest, przy pomocy swojej mentalnej woli. Ustabilizuj ją. Poczuj ją. Niech będzie twoją osobistą bramą do Światła Kether. Teraz ponownie wypowiedz “Ani” i uczyn ją jeszcze silniejszą.

Ani.

Bardzo dobrze. Teraz pozwól jej całkowicie zaniknąć.

Drugi krok, złożony z czterech mniejszych części, przebiega równocześnie z wymawianiem „IHVH”. Choć są to *cztery* energetyczne części, to jest to naprawdę *jedno* działanie i musi być wykonywane płynnie, w jednym ruchu. Jednakże objaśniając, musimy iść po jednym na raz i potem zebrać je razem.

Przy „Jod” wypuść promień Światła Kether ze sfery „Ani” w dół i utwórz świetlistoszarą sferę w swojej lewej skroni. To jest twój Chokmah, twoja wrodzona mądrość.

Przy pierwszym „He”, przeciągnij Światło ze świetlistoszarej sfery do swojej prawej skroni i utwórz tam obsydianowoczną sferę. To jest twój Binah, najgłębsze rozumienie.

Przy „Waw”, przeciągnij Światło z obsydianowoczarnej sfery w dół, do splotu słonecznego, i utwórz tam promienistą, złoto-żółtą sferę. Jest to Tiphareth, twoje własne promieniste Piękno.

Przy ostatnim „He” kończysz, przeciągając Światło ze złoto-żółtej sfery, i tworzysz nieprzeźroczystą, oliwkowo-zieloną sferę tuż poniżej stóp. Jest to twój Malkuth, twoja własna sfera wpływu.

Poprzez to ściąganie na dół musisz być ciągle świadomy faktu, że jest to Światło Kether i że kanały pomiędzy Kether a każdą sferą muszą pozostawać cały czas otwarte. Innymi słowy, nie przeciągasz na dół pojedynczej ilości Światła, które następnie umieszczasz przy swoich stopach, lecz otwierasz kanały dla Światła i pozwalasz mu stale przez nie przepływać.

Zatem spróbujmy to zrobić, na początek powoli. Przeznaczmy jeden oddech na każdą literę.

Najpierw ustanów swój Kether poprzez „Ani”.

Ani.

Teraz, kiedy mówisz „Jod”, sprowadź kanał Światła w dół, do swojej lewej skroni, i uczynj ją świetliście szarą.

Jod.

Kiedy mówisz pierwsze „He”, sprowadź Światło do prawej skroni i utwórz obsydianowoczarne sferę.

He.

Przy „Wa”, sprowadź Światło do środka klatki piersiowej i utwórz tam promienistą, złoto-żółtą sferę.

Wa.

Teraz zakończ ostatnim „He” i sprowadź Światło w dół, abyś stał na nieprzeźroczystej, oliwkowo-zielonej sferze.

He.

Utrzymaj tę wizualizację. Niech Światło Kether stale się w ciebie wlewa.

Teraz, utrzymując tę wizualizację, powtórzmy całość i tym samym ustabilizujemy strukturę. Nie martw się teraz prędkością. Przeznacz jeden oddech na każdą literę.

Ani, I, H, V, H.

Jeszcze raz.

Ani, I, H, V, H.

Bardzo dobrze. Teraz, wciąż utrzymując swoją wizualizację, trochę przyspieszmy. Spędź jeden oddech na „Ani”, wzmacniając swój Kether, a wszystkie cztery litery IHVH również zmieść w pojedynczym oddechu.

Ani, IHVH.

Jeszcze raz.

Ani, IHVH.

Bardzo dobrze. Teraz pozwól swojej wizualizacji całkowicie zaniknąć.

Trzeci energetyczny krok ma trzy części i przebiega równocześnie z wymawianiem **ADNI**.

Pierwsza część zachodzi podczas wymawiania pierwszej sylaby, „Aleph”. Przy wdechu wnieś świadomość do swego Kether. Podczas wydechu i wymawiania „Aleph”, aktywnie *pchnij* Światło w dół, całą drogę do Malkuth w jednym błysku gromu.

Przy drugiej sylabie, „don”, Światło Kether, uderzywszy w Malkuth z pewną siłą, teraz wybuchła w górę w wirującej chmurze tęczowo zabarwionego światła.

A mówiąc ostatnie, wydłużone „Jod”, masz zwiększać gęstość i zgodną z ruchem wskazówek zegara rotację tej chmury tęczowego światła.

Teraz spróbujmy tego nowego kroku. Najpierw wymówimy „Ani, IHVH”, tak jak poprzednio w dwóch oddechach. Pamiętaj, by sprowadzić Światło Kether na dół – najpierw do lewej skroni, potem do prawej, do splotu słonecznego i skończyć na stopach.

Ani, IHVH.

Teraz, utrzymując taką strukturę Światła, spróbujmy dodać „ADNI”. Pamiętaj, by z wdechem wnieść się do Kether, podczas „Aleph” pchnij Światło w dół, do Malkuth i następnie pozwól mu wybuchnąć w wirującej chmurze tęczowo zabarwionego światła.

ADNI.

Spędź teraz chwilę w milczeniu i ustabilizuj wirującą chmurę tęczowego światła. Upewnij się, że karmi się ona schodzącym Światłem Kether.

Teraz, pozostawiając tę wizualizację na swoim miejscu, wykonajmy ponownie całą sekwencję, nakładając ją na to, co już ustanowiliśmy.

Ani, IHVH, ADNI.

I ponownie.

Ani, IHVH, ADNI.

Bardzo dobrze. Teraz pozwól tej wizualizacji całkowicie zaniknąć.

Przy czwartym kroku energetyki wypuścimy akumulację tęczowego światła na zewnątrz. Chodzi o to, że gdy uwolnisz je ze swojego ciała i wypuścisz do wszechświata, wpłynie ono na materię wszechświata i przekształci ją zgodnie z twoją wolą.

Zatem musisz w swoim umyśle uformować zmianę, jaką chcesz wyrzucić. Na teraz, naszą

intencją będzie proste błogosławieństwo dobrej woli dla wszystkiego.

Czwarty krok jest pojedynczy i zachodzi równocześnie z wymawianiem frazy **Ribonno Szel Olam**. Podczas wdechu po „ADNI” masz zebrać całe ciało Światła i potem, przy dźwięcznym wydechu, silnie wysyłasz je na zewnątrz. Niech to prawdziwie eksploduje do zewnętrznego wszechświata. Dokładnie wizualizuj tęczę światła rozchodzące się na zewnątrz, aż osiągnie granicy nieskończonego wszechświata.

Teraz spróbujmy czwartego kroku. Najpierw musimy ponownie ustanowić naszą strukturę Światła dzięki „Ani, IHVH, ADNI”.

Ani, IHVH, ADNI.

Teraz utrzymaj tę strukturę i ustabilizuj ją. Powtórz ją jeszcze dwa razy.

Ani, IHVH, ADNI.

Ani, IHVH, ADNI.

Bardzo dobrze. Utrzymaj tę strukturę.

Teraz, przy wdechu, zbierz Światło i uwolnij je przy “Ribonno Szel Olam”.

[głośny wdech]

Ribonno Szel Olam.

Wypuść je całkowicie w jednej, gigantycznej eksplozji. Ujrzyj to i czuj, jak przenika do samych krawędzi nieskończonego wszechświata.

Bardzo dobrze. Teraz wykonajmy całość jeszcze dwa razy.

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam.

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam.

Bardzo dobrze. Teraz pozwól swojej wizualizacji całkowicie zniknąć.

Ostatni, piąty krok zachodzi równocześnie z mówieniem **Amen**. Jest to bardziej pasywny krok, w którym jedynie obserwujesz i potwierdzasz powrót Światła, które przed momentem wysłałeś.

Podczas wdechu następującego po wybuchowym uwolnieniu „Ribonno Szel Olam” masz wizualizować, że Światło, po dotarciu do krawędzi nieskończonego wszechświata, teraz odbija się do wewnątrz. Wciągnij je w siebie i kiedy wdech jest skończony, wypowiedz słowo „Amen”. Kiedy je mówisz, wizualizuj powracające Światło jako utrwalające, uspokajające i stabilizujące. „Amen” kończy operację, umacniając to, co wysłałeś, wywierając swój wpływ na całą materię wszechświata.

Teraz wypróbujmy cały kanyk, od „Ani” do „Amen”.

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen.

I jeszcze raz. Bądź bardzo świadomy tego, co robisz na energetycznym poziomie.

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen.

I jeszcze ostatni raz. Tym razem bądź świadomy swojej energetyki, ale również pamiętaj, by wymawiać to magicznie, połączoną fizyczno-astralno-mentalną mową.

Ani, IHVH, ADNI, Ribonno Szel Olam, Amen.

Bardzo dobrze!

To kończy trzecią lekcję. Sugeruję, byś ciągle praktykował kantyk, łącząc trzy warstwy magicznej mowy z energetyką, której właśnie się nauczyłeś, aż stanie się to drugą naturą. Dopiero wtedy powinieneś przejść do lekcji czwartej i uczyć się niektórych zastosowań Magii IHVH-ADNI.

Wszystkiego dobrego!